

Pracownicy huty Stalowa Wola i przemysłu naftowego meldują o realizacji zobowiązań

Dnia 30 ub. m. załoga wydziału mechanicznego huty Stalowa Wola złożyła meldunek o 100-procentowym zrealizowaniu Czynu Październikowego na dwa dni przed planowanym terminem. Wartość wykonanych prac sięga około 40 tys. zł.

Załoga obróbki cieplnej zrealizowała również swe zobowiązania na dwa dni przed terminem, wykonując zamiast 150 ton — 170 ton stali dla obróbki termicznej. Na 7 dni przed terminem zrealizowała swe zobowiązania załoga kontroli wydziału mechanicznego, gdzie szczególnie wyróżnili się: Sugała, Liberski, Podleski i Agnieszka Krupa wyrabiający przeszło 150 proc. normy.

Dział odlewni żeliwa metali kolorowych wykonał do dnia 29 ub. m. roczny plan produkcji o raz przekroczył poważnie podjęte zobowiązania. Wartość prac wykonanych w tym dziale sięga 87 tys. zł.

O realizacji Czynu Październikowego na trzy dni przed terminem zameldowała również załoga M-3 w Hucie.

L. Szymbor

Pracownicy dyrekcji GKN od dali 456 roboczo-godzin, pracując przy wykopach ziemnych pod rurociąg, prowadzący z kopalni do rafinerii. Swą nadplanową pracą oszczędzili oni 1.250 zł. Pracownicy ci wezwali zespoły innych kopalni do wykonania podobnych prac poza zobowiązaniami produkcyjnymi, realizowanymi na czeskie rocznicy Wielkiego Października.

M. Drzewiecki

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Nowiny Rzeszowskie

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III Nr 288 (752) Rzeszów, sobota 3, niedziela 4 listopada 1951 r. Wyd. A Cena 15 gr.

Masy pracujące ZSRR i krajów demokracji ludowej uroczystie obchodzą 34 rocznicę Wielkiego Października

MOSKWA. Narody ZSRR przygotowują się do obchodu 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Moskwa oraz stolice republik związkowych, miasta i wieś przybrały oświetlona szatę. Na transparentach widnieją hasła KC WKP(b) wzywające narody świata do wzmożenia walki o pokój, hasła mobilizujące masy pracujące ZSRR do nowych osiągnięć twórczych w budownictwie komunizmu.

Zaloga hut i kopalń, fabryk i zakładów przemysłowych zaciągnęły stachanowskie warty pracy. Hutnicy i pracownicy przemysłu włókienniczego, kolejarskiego i energetycznego składają meldunki o przedterminowym wykonaniu zobowiązań październikowych. W stolicy, zaloga zakładów „Krasnyj Proletarij”, „Kompresor” i wiele innych złożyły zwycięskie meldunki o wykonaniu z nadwyżką planów produkcyjnych.

SOFIA. Wysokie wskaźniki produkcyjne we współzawodnictwie podjętym dla uczczenia 34 rocznicy Wielkiego Października osiągnęły w Bułgarii Państwowe Gospodarstwa Rolne i Rolnicze Spółdzielnie Produkcyjne oraz Ośrodki Maszynowo - Traktorowe. Państwowe Gospodarstwa Rolne wykonały przedterminowo orkę jesienną. Również wiele Ośrodków Maszynowo - Traktorowych wykonało przedterminowo podjęte zobowiązania.

BUKARESZA. Zaloga 400 zakładów przemysłowych złożyła meldunki o przedterminowym wykonaniu rocznych planów produkcji. Na początku

1952 roku pracują już m. in. wielkie bukareszteńskie zakłady budowy maszyn ciężkich im. „23 Sierpnia”, zakłady budowy maszyn „Timpar Noi” oraz zakłady „Progressul”.

TIRANA. W ramach podjętych zobowiązań uruchomiono przed terminem 2 wielkie obiekty budownictwa socjalistycznego w Albanii — wielką cukrownię im. „8 Listopada” w Malii oraz kombinat włókienniczy im. Józefa Stalina.

Życzenia KC PZPR dla Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Belgii

WARSZAWA. Z okazji 30 rocznicy powstania Komunistycznej Partii Belgii, Komitet Centralny PZPR wysłał do KC Komunistycznej Partii Belgii depeszę następującej treści:

DO KOMITETU CENTRALNEGO KOMUNISTYCZNEJ PARTII BELGII BRUKSELA

Z okazji 30 rocznicy powstania Komunistycznej Partii Belgii przesyłamy Wam, drodzy towarzysze, najserdeczniejsze pozdrowienia i gorące życzenia dalszych sukcesów w Waszej trudnej lecz zaszczytnej pracy i walce.

Tak, jak wczoraj polskie i belgijskie masy pracujące łączyła wspólna walka przeciwko hitlerowskiemu okupantowi, tak dziś łączy je wspólna walka o pokrzyżowanie zbrodniczych planów imperialistów anglo-amerykańskich, przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i odbudowie neohitlerowskiego Wehrmachtu, stanowiącego groźbę dla naszych krajów, — wspólna walka o pokój.

Mobilizując belgijskie masy ludowe przeciwko wojnie i fałszywemu demaskując kłamstwa podżegaczy wojennych i ich prawicowo-socjalistycznych i titowskich agentów, Wasza Partia dobrze służy sprawie niepodległości i wolności narodu belgijskiego i wielkiej sprawie pokoju.

Zahartowana w trzydziestoletnich bojach i wierna sztandarowi marksizmu-leninizmu Komunistyczna Partia Belgii swą nieprzejednaną walką na czele klasy robotniczej toruje narodowi belgijskiemu drogę ku lepszej przyszłości, umacniając siły obozu pokoju, któremu przewodzi niezwykły Związek Radziecki Wielki Stalin.

KOMITET CENTRALNY PZPR

W ZSRR zakończono prace nad I tomem Historii Polski

MOSKWA. W Instytucie Słowiańszczyzny Akademii Nauk ZSRR zakończono prace nad I tomem historii Polski. Tom ten kończy się na historii piętnastego stulecia XIX wieku. Prowadzone są prace nad II tomem, który obejmować będzie historię Polski od XIX wieku do naszych dni.

Z KRONIKI politycznej

WARSZAWA. Minister pełnomocny ob. Juliusz Suchy został mianowany radcą Ministerstwa Spraw Zagranicznych do spraw organizacji międzynarodowych oraz dyrektorem Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych w Warszawie.

Już cztery powiaty woj. rzeszowskiego wykonały roczny plan skupu zboża w 90 proc.

Do przodujących powiatów w naszym województwie, które wykonały roczny plan skupu zboża więcej niż w 90 proc. należy również powiat Nisko. Chłopi tego powiatu odstąpili swe nadwyżki zbożowe w 92 proc. i w myśl dekretu rządu o planowym skupie zboża zostali zwolnieni z miarek i odsypów młynskich.

Tak więc w województwie rzeszowskim, powiat Nisko, jako czwarty po Gorlicach, Lesku i Krośnie z dumą melduje o wykonaniu swych zobowiązań wobec państwa i klasy robotniczej.

Ponad 70 proc. rocznego planu w skupie zboża wykonały już powiaty brzozowski, kolbuszowski, sanocki i tarnobrzeski. Najbardziej przebiega akcja skupu w powiecie mieleckim (54 proc. rocznego planu).

W powiecie jarosławskim w gminach Radymno, Mumina i Chłopcice do niedawna jeszcze skupowano dziennie po dwie tony zboża a w ostatnich dniach GS-y w tych gminach skupują od 10 do 20 ton zboża dziennie. Jest to wynikiem dobrze prowadzonej akcji uświadamiającej.

Wystawa polskiej sztuki ludowej w Sztokholmie

SZTOKHOLM. W stolicy Szwecji odbywa się obecnie wystawa Polskiej Sztuki Ludowej, zorganizowana przez Towarzystwo przyjaźni polsko-szwedzkiej.

Wystawa cieszy się dużym powodzeniem wśród społeczeństwa szwedzkiego.

Przemówienie Mao Tse-tunga

PEKIN. Agencja Nowych Chin donosi, że na zakończenie obrad trzeciej sesji Komitetu Narodowego Ludowej Politycznej Rady Konsultatywnej wygłosił przewodniczący Mao Tse-tung następujące przemówienie:

Towarzysze! Obrady naszej sesji zbliżają się do pomyślnego końca. Pragnę podkreślić powodzenie tej sesji. Podobnie jak jesteśmy zjednoczeni w naszej wielkiej walce, zarówno międzynarodowej jak i wewnętrznej, tak i nasza sesja obecna jest sesją jedności. Jedność nasza z każdym rokiem staje się coraz bardziej trwała i silna. Jest to całkowicie zrozumiałe, gdyż ludowy demokratyczny zjednoczony front kształtuje się stopniowo w wielkiej walce rewolucyjnej. Jest to zjednoczony front setek milionów ludzi, łączący różne narodowości, klasy demokratyczne, partie demokratyczne, organizacje ludowe oraz wszystkich patriotów i demokratów całego kraju.

Zaden wróg nie może zadać nam klęsk.

Towarzysze! Podsumowaliśmy doświadczenia roku ubiegłego,

nakreśliśmy politykę na przyszłość i wybraliśmy dodatkowo 15 członków komitetu.

Poprowadzimy naród chiński po drodze dalszego postępu ku nowym, jeszcze większym zwycięstwom.

13 posiedzenie Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Ludowej

BERLIN. W dalszym ciągu 13 posiedzenia Izby Ludowej NRD zatwierdzono jednomyślnie sprawozdanie rządu o dochodach i wydatkach państwowych za rok 1950. W okresie tym dochody wyniosły 20.104 miliony marek, a wydatki 19.702 miliony.

Następnie Izba Ludowa przyjęła ustawę o Niemieckim Banku Emisyjnym. W myśl tej ustawy Niemiecki Bank Emisyjny staje się bankiem państwowym NRD i zachowuje wyłączne prawo emitowania znaków pieniężnych.

W dniu 1 listopada Izba zebrała się na 14 posiedzenie. W dyskusji nad rządowym projektem ustawy o planie 5-letnim uczestniczyli przedstawiciele wszystkich stronnictw

politycznych i organizacji masowych. Zaaprobowali oni w pełni projekt rządowy. Mówcy podkreślili, że ustawa o 5-letnim planie Rozwoju Gospodarki Narodowej przyczynia się do dalszego wzmocnienia pokojowej ekonomiki Niemieckiej Republiki Demokratycznej i stanowi poważny wkład w walkę patriotów niemieckich o utworzenie jednolitych, niezawisłych, demokratycznych i pokojów miłujących Niemiec.

Po dyskusji Izba Ludowa uchwaliła jednomyślnie ustawę o 5-letnim planie Rozwoju Gospodarki Narodowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Na tym posiedzeniu zakończono.

Potężny ruch obrońców pokoju zmusi siły wojny do odwrotu

II sesja Światowej Rady Pokoju

WIEN. Jak już donosiliśmy dnia 1 listopada po południu rozpoczęła się w Wiedniu II sesja Światowej Rady Pokoju.

Przewodniczący Światowej Rady Pokoju prof. Fryderyk Joliot-Curie powitał serdecznie uczestników sesji i podziękował przyjacielom austriackim za gościnne przyjęcie, po czym omówił zadania obecnej sesji Światowej Rady Pokoju w związku z ogólną sytuacją międzynarodową.

Światowa Rada Pokoju — stwierdził prof. Joliot-Curie — została utworzona niespełna rok temu na warszawskim Kongresie Obrońców Pokoju. W tym krótkim stosunkowo okresie ruch obrońców pokoju osiągnął wielkie sukcesy. Powinniśmy obecnie omówić doświadczenia, jakie zdobyliśmy w toku walki o utrzymanie pokoju. Powinniśmy poinformować wszystkich ludzi

dobrej woli o znaczeniu naszego ruchu.

Ruch obrońców pokoju stał się tak potężny, że zmusza siły wojny do odwrotu. Ruch ten odzwierciedla szlachetne dążenia i nadzieje całej postępowej ludzkości.

Powinniśmy — podkreślił mówca — kierować się trzema najważniejszymi zasadami:

- 1) Pokojowe współistnienie roznych ustrojów jest całkowicie możliwe.
2) Wszystkie rozbieżności mogą i powinny być uregulowane

drogą rokowań pokojowych. 3) Zaden naród nie powinien ingerować w sprawy wewnętrzne innego narodu.

Narody nie chcą wojny — stwierdził prof. Joliot-Curie — i dlatego darzą coraz większym szacunkiem ruch obrońców pokoju. Powinniśmy rozszerzać nasz ruch i narzucać pokój pod żegaczom wojennym wbrew ich pragnieniom. Wiecie, z jak ogromnym powodzeniem rozwija się kampania na rzecz zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma

(Ciąg dalszy na str. 2)

Niedługo ruszy seryjna produkcja silników w Warszawskiej Fabryce Motocykli

WARSZAWA. W Warszawskiej Fabryce Motocykli trwają intensywne prace związane z uruchomieniem seryjnej produkcji silników motocyklowych SHL 125, które nastąpi jeszcze w końcu br.

Dawne Warszawskie Zakłady Naprawy Samochodów szybko przekształcają się w Fabrykę Motocykli. Najważniejsze prace już wykonano. Częściowo przebudowano hale produkcyjne dostosowując je do nowej produkcji. Załoga instaluje już potrzebne obrabiarki i urządzenia. Wykonano prawie wszystkie na rzędzia, uchwytły i przyrządy pomiarowe niezbędne do nowej produkcji.

Równocześnie z przygotowaniem technicznymi szkoli się fachowców. Do produkcji silników motocyklowych przygotowywane są obecnie kadry monterów, kontrolerów oraz brygadzistów obróbki mechanicznej. Załoga fabryki wykazuje nie-

wyłąką ofiarność w pracach przygotowawczych do produkcji. Na czoło wysunęła się brygada Izydora Październikowego, która w rekordowo krótkim czasie wyładowała kilkadziesiąt maszyn. Przy przeglądach technicznych obrabiarek najlepsze wyniki uzyskała brygada ob. Kurka.

Nowa radziecka metoda leczenia

MOSKWA. Uczeń radziecy — Kuźnietow, Doliwo-Dobrowolski i Kuliejszykow opracowali skuteczną metodę leczenia wielu chorób zakaźnych przy pomocy tzw. ultradźwięków (częstołliwość drgań — ponad 20 tys. na sekundę). Ultradźwięki oddziaływują niszcząco na mikroorganizmy. Nowa metoda daje m. in. doskonałe wyniki przy leczeniu tyfusu.

Potężny ruch obrońców pokoju zmusi siły wojny do odwrotu

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wielkimi mocarstwami. Wskazuje to, że w jaki sposób może być uratowany pokój.

Powinniśmy zwalczać stanowczo kłamliwą propagandę o „nieuchronności wojny”, albowiem pokój może być zachowany. Jedną z dróg zachowania pokoju jest redukcja zbrojeń i za przesłaniem wyścigu zbrojeń, z którego ciągnie zyski jedynie niewielka garstka fabrykantów broni. Należy uwolnić ludź od ciężkiego brzemienia wydatków na przygotowania wojenne.

Już setki milionów ludzi wypowiedziało się za zakazem broni atomowej. Niezbędny jest również zakaz wszystkich innych rodzajów broni masowej zagłady.

Wzywamy wszystkich ludzi na kuli ziemskiej, aby wzmogli walkę o utrzymanie pokoju. Nasz głos powinien dotrzeć do wszystkich. Nawiązaliśmy kontakt z Watykanem, z Międzynarodowym Komitetem Czerwonego Krzyża oraz wielu organizacjami międzynarodowymi i narodo-

wymi. Ma to ogromne znaczenie w walce o pokój. Nasz głos powinien również dotrzeć do VI sesji Ogólnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, która rozpoczyna się wkrótce w Paryżu. Sesja Światowej Rady Pokoju powinna też opracować konkretne propozycje zmierzające do wzmożenia walki przeciwko podżegaczom wojennym. Należy wyjaśniać prostym ludziom posługując się jasnymi przykładami, co daje pokój i jaka jest cena wojny. Możemy z łatwością obliczyć, że przy pomocy środków wydanych w ciągu jednego miesiąca na wojnę można dać wykształcenie 100 milionom ludzi.

Ludzkość powinna się cieszyć najwyższym szczęściem: życiem w pokoju. Wyteżymy wszystkie nasze siły, ażeby wygrać bitwę o pokój.

* Sekretarz Biura Światowej Rady Pokoju zaproponował następujący porządek dzienny:

1) Możliwości i środki zawarcia Paktu Pokoju (referent — wiceprzewodniczący Światowej

Rady Pokoju Pietro Nenni).
2) Rozwój stosunków kulturalnych między narodami (referent pani Branca Fialo).

Światowa Rada Pokoju zatwierdziła jednomyślnie zaproponowany porządek dzienny oraz regulamin obrad, jak również wniosek Biura o utworzenie dwóch komisji: spraw politycznych i spraw kulturalnych.

W pierwszym dniu obrad w godzinach wieczornych Austriacka Rada Obrońców Pokoju wydała przyjęcie na cześć członków Światowej Rady Pokoju.

W dniu 2 listopada toczyły się w dalszym ciągu obrady II sesji Światowej Rady Pokoju.

Obrady zagnała wiceprzewodnicząca Światowej Rady Pokoju Eugenia Cotton. Podziękowała ona austriackim obrońcom pokoju za serdeczne przyjęcie zgłoszonego delegatom na II sesji i oddała głos przedstawicielowi Anglii, Dennisowi Prittowi.

Następnie przemawiał przedstawiciel Polski — prof. Jan Dembowski. Obrady trwają.

Powstają nowe osiedla dla rodzin górniczych

KATOWICE. Coraz więcej rodzin górniczych znajduje pomieszczenie w jasnych, wygodnych mieszkaniach nowobudowanych osiedli. W planie 6-letnim wybudowanych będzie ponad 64 tys. nowych izb mieszkalnych dla górników. W roku bieżącym na ten cel przeznaczono ponad 100 milionów złotych.

Nowe osiedla górnicze powstają m. in. w Strzoku, Wodzisławiu, Boguszowicach, Rudzie, Rokibniczy, Nikiszowcu i Brynowie. Leżą one w bezpośrednim sąsiedztwie kopalni i mają wygodną komunikację z miejscami pracy górników. Dla górników nowobudowanych się kopalni powstaje specjalna dzielnica mieszkaniowa w nowym mieście, Tychy.

W Strzoku dla górników kopalni bytomskich oddano do użytku już 432 izby, buduje się dalsze 884 izby. W Wodzisławiu przekazano górnikom kopalni „Marcel” 64 izby.

Ingerencja Stanów Zjednoczonych do spraw ONZ

NOWY JORK. Prasa nowojorska donosi o nowym fakcie ingerencji Stanów Zjednoczonych do spraw ONZ. Fakt ten stanowi pogwałcenie Karły ONZ.

Ze wysokim, oficjalnym przedstawicielem Organizacji Narodów Zjednoczonych, w tej liczbie Trygwe Lie, nie starczyło odwagi, aby wystąpić o obronie własnego personelu.

Jak stwierdza prasa, departament stanu odmówił wydania paszportów zagranicznych dużej grupie współpracowników sekretariatu ONZ, którzy mieli się udać do Paryża, na sesję Zgromadzenia Ogólnego.

Strajk powszechny w Montevideo

NOWY JORK. Z Montevideo donoszą, że wybuchł tam strajk powszechny dla zamknięcia solidarności ze strajkującymi przeszło miesiąc robotnikami rafinerii nafty po zostających pod zarządem państwa. Strajk objął przemysł mięsny, gazowniczy, żeglarski, przemysł włókienniczy itd. Władze musiały użyć wojska do wykonywania niektórych robót przerwanych wskutek strajku.

W związku z powyższym, korespondent dziennika „Daily Compass” pisze: Ten incydent międzynarodowy stanowi pogwałcenie przez Stany Zjednoczone ich porozumienia z ONZ, zgodnie z którym osoby zatrudnione w ONZ mają prawo swobodnych przejazdów i wyjazdów według uznania organizacji. W tej sytuacji — kontynuuje korespondent — jest rzeczą znamenną,

Niezwyciężony ruch narodów

UPLYNEŁO 8 miesięcy od chwili, kiedy berlińska sesja Światowej Rady Pokoju wezwała ludzi dobrej woli do wypowiedzenia się w sprawie Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. Jak podaje ostatni komunikat sekretariatu Światowej Rady Pokoju, według niekompetentnych jeszcze danych z rozmaitych krajów, do dnia 15 października zebrano pod apelem ponad 562 miliony podpisów.

Tak więc czwarta część ludności kuli ziemskiej złożyła już podpisy pod apelem Światowej Rady Pokoju. Wynik kampanii nie jest ostateczny, w wielu bowiem krajach akcja zbierania podpisów trwa nadal. W Związku Radzieckim, gdzie akcja zbierania podpisów również nie została jeszcze zakończona, zebrano w ciągu 40 dni ponad 96 milionów podpisów. Podpisy pod apelem złożyła cała dorosła ludność wszystkich krajów demokracji ludowej. We Francji zebrano już 8 milionów podpisów, we Włoszech — ponad 14 milionów, w Japonii — około 6 milionów itd.

Siła ruchu obrońców pokoju leży w tym, że stawia on przed ludzkością najbardziej palące, najbardziej żywo interesujące problemy obecnej doby i domaga się ich rozstrzygnięcia w interesie narodów. W roku ubiegłym było to żądanie zakazu broni atomowej. Pod Apelem Sztokholmskim wyrażającym to żądanie, złożyło podpisy 500 milionów osób. W r. b., gdy koła rządzące USA i Anglii wkroczyły otwarcie na drogę odbudowy ognisk wojny w Niemczech Zachodnich oraz w Japonii, i rzuciły na barki mas ludowych ogromny ciężar przygotowań wojennych, odzwierciedleniem dążeń narodów stała się kwestia zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Dnia 1 listopada rozpoczęły się w Wiedniu obrady II sesji Światowej Rady Pokoju, której uchwały stanowiąc będą niewątpliwie nowy ważny etap w walce narodów świata o pokój.

Walcząc o pokojowe rozwiązanie najbardziej palących problemów życia międzynarodowego, obrońcy pokoju zdobywają w oczach narodów coraz większy wpływ i autorytet. W większości krajów stworzono krajowe komitety obrony pokoju. Jednocześnie zacieśniają się więzy między obrońcami pokoju, reprezentującymi różne grupy krajów. Tak więc w końcu listopada ma się odbyć konferencja obrońców pokoju krajów skandynawskich. Czynnikiem przygotowującym do konferencji obrońców pokoju kontynentu amerykańskiego, krajów Bliskiego Wschodu oraz krajów Afryki Północnej. Powstają też nowe organizacje ogarniające różne warstwy ludności według zawodów. W Anglii np. powstało stowarzyszenie muzyków gotowych służyć sprawie pokoju, stowarzyszenie lekarzy, walczących przeciwko wojnie. Niedawno w Anglii odbyła się konferencja pisarzy w obronie pokoju, w której wzięło udział 400 osób.

Wielkie zainteresowanie nie tylko wśród mas ludowych całego świata, ale wśród działaczy społecznych i przedstawicieli kół przemysłowych i finansowych, krajów zachodnich budzą przygotowania do mającej się odbyć w Moskwie w kwietniu 1952 roku Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej. W posiadaniu komitetu przygotowawczego w sprawie zwołania konferencji, który obradował w Kopenhadze, wzięli udział ekonomiści, przemysłowcy, działacze ruchu spółdzielczego i związkowego. W konferencji moskiewskiej weźmie udział 400 — 450 osób. Konferencja zajmie się wynaleśnieniem środków, które przyczyniłyby się do rozwoju pokojowej współpracy różnych krajów i różnych systemów, do rozwinięcia stosunków gospodarczych pomiędzy wszystkimi krajami, a tym samym do poprawy warunków bytu ludności.

Ruch obrońców pokoju liczy wielu bohaterów bojowników o pokój, wielu aktywistów kampanii zbierania podpisów, których imiona znane są na całym świecie. Miliony ludzi znają imię młodej Francuzki Raymonde Dien, która rzuciła się na szynę, by powstrzymać pociąg z transportem broni amerykańskiej. We wszystkich krajach rozlega się coraz głośniejsze żądanie, aby władze francuskie zwolniły z więzienia Henri Martina, który wystąpił przeciw „brudnej wojnie” w Vietnamie. Powszechną sympatią cieszy się Angielka Monika Fulton, która opowiedziała swym współziomkom całą prawdę o bestialstwach dokonywanych przez interwentów amerykańsko-angielskich w Korei. W wielu krajach znane jest imię prostej kobiety hinduskiej, Dildit Pritam Sing, która zebrała 40 tys. podpisów pod apelem o zawarcie Paktu Pokoju. Donosił brzmiał protest wszystkich uczących ludzi przeciw prześladowaniom przez władze amerykańskie 83-letniego uczonego prof. Dubois, za jego działalność na rzecz pokoju.

Wszystkie te fakty świadczą, że ruch obrońców pokoju stał się najpotężniejszym ruchem do by obecnej, że nikt nie potrafił zahamować jego rozwoju, który przygotowuje nową wojnę światową.

Wybitni fachowcy radziecy udziela polskim robotnikom cennych wskazówek

WARSZAWA. Wybitni fachowcy radziecy, członkowie bawiacej w Polsce delegacji WOKS-u zwiedzają polskie fabryki, huty i kopalnie, dzielą się z robotnikami doświadczeniami i udzielają im wielu cennych wskazówek jak czynić pracę cięższą i wydajniejszą.

W krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej inż. Korobow i górnik-maszynista kombajnu Kuczer spokojni się z profesorami i studentami akademii oraz racjonalizatorami z krakowskich zakładów pracy. Odpowiadając na liczne pytania, inż. Korobow zaznajomił bliżej zebranych ze stosowanymi w Związku Radzieckim metodami wytopu stali i pracą całkowicie zmechanizowanych i automatyzowanych wielkich pieców hutniczych.

Ostatnio wybitny ekonomista prof. Fiedosiejew oraz inżynier metalnik Korobow zwiedzili Nową Hutę, której budowniczymi zgłoszali im medycyńskie serdeczne powitanie. Goście radziecy wzięli udział w naradzie produkcyjnej, podczas której zapoznali robotników z organizacją służby dyspersyjnej oraz ze sposobami usprawnienia transportu i zapotrzenia na wielkich budowach komunizmu. Na zakończenie parady, jej uczestnicy zapewnili gości radzieckich,

że budowniczymi Nowej Huty jasno zdają sobie sprawę ile kombinat, który budują oraz cała Polska mają do zawdzięczenia nieustannej pomocy Związku Radzieckiego.

Maszynista kombajnu Kuczer udzielił wielu cennych wskazówek, które umożliwią polskim

robotnikom pełniejsze wykorzystanie zdolności produkcyjnej kombinatów węglowych.

Strajk powszechny w Montevideo

NOWY JORK. Z Montevideo donoszą, że wybuchł tam strajk powszechny dla zamknięcia solidarności ze strajkującymi przeszło miesiąc robotnikami rafinerii nafty po zostających pod zarządem państwa. Strajk objął przemysł mięsny, gazowniczy, żeglarski, przemysł włókienniczy itd. Władze musiały użyć wojska do wykonywania niektórych robót przerwanych wskutek strajku.

Surowe kary na chuliganów

WARSZAWA. Milicja Obywatelska i Prokuratura RP prowadzą zdecydowaną walkę z wszelkimi przejawami chuliganstwa.

W jednej z ostatnich korespondencji z Korei reakcyjny dziennik amerykański „New York Times” skarżył się, że na rozszerzenie konfliktu koreańskiego, dowództwo amerykańskie prosto brak ludzi. „New York Times” skarżył się, że nawet szeregi wojsk południowo-koreańskich łopnieją w zastraszającym tempie. Pogoń za mięsem armatnim — oto problem, który trapi amerykańskich podpalaczy świata. Problem ten znajduje m. in. odbicie na toczącej się w Bonn konferencji Adenauera z wysokimi komisarzami USA, Wielkiej Brytanii i Francji. Tematem rozmów jest wkład Niemiec Zachodnich w przygotowywaną przez Waszyngton agresję. Rozmowy nie idą „jak po masle”. Reakcja nie mieści, wyczuwając jak bardzo jej sojusznikom zza Atlantyku zależy na hitlerowskim Wehrmachcie, wysuwa coraz nowe żądania. Amerykański dziennik „New York Times” zaniepokojony przeciąganiem się rozmów, stwierdza wręcz, że „zawarcie traktatu pokojowego z Japonią, winno stanowić przykład sposobu rozwiązania problemu niemieckiego”. Innymi słowy nie ma co się bawić

Ostatnio Sąd Powiatowy dla dzielnicy Warszawa - Śródmieście rozpatrzył sprawę trzech młodocianych przestępców: Józefa Ambrozka, zamieszkałego przy ul. Ogrodowej i karanego już za bumełantwo, Wiesława Kowalskiego — zamieszkałego przy ul. Nowolipki 15 i Kazimierza Płockiego — zamieszkałego przy ul. Chłodnej 22. Chuliganami wywołał bójkę przy stoliku z piwem u zbiegu ulic Żelaznej i Gen. Świerczewskiego. Ofiarą awantury padł Stanisław Krysiak, którego oskarżeni poranili nożami i butelkami. Sąd skazał Ambrozka na karę 3 lat więzienia, Kowalskiego na 2 i pół lat, a Płockiego na rok więzienia.

Również w Łodzi został skazany na 15 miesięcy obozu pracy Lucjan Lewandowski, który wszczął awanturę w wozie tramwajowym i pobił ciężko konduktora. Lewandowski znany był w komisariacie MO z częstych awantur prowokowanych w robotniczej dzielnicy Łodzi — na Chojnach.

Sąd Powiatowy w Gdańsku skazał na rok więzienia awan-

Bonskie targi

W rozmowy i konferencje, należy szybko zainscenizować nową parodię „traktatu pokojowego” w rodzaju San Francisco i sprawa

Eden, którego majątek obliczony jest na 10 milionów funtów. Ministrem apropracji i rolnictwa jest lord Woolton z 28 milio-

Przegląd wydarzeń

będzie załatwiona — będzie można już zupełnie oficjalnie przystąpić do budowy Wehrmachtu i przekształcenia Niemiec Zachodnich w arsenał dla amerykańskich podpalaczy świata.

Rząd milionerów

Z Londynu nadeszły wiadomości, że Churchill skleił już swój rząd. Ten podżegacz wojenny, który 34 lata temu nawoływał do „zławienia Rewolucji Bolszewickiej”, który zachwycał się Mussolinim i mówił: „gdybym był Włochem, byłbym faszystą i całym sercem po stronie Mussoliniego”, który w tygodniku „Colliers” pisał o Hitlerze: „Adolf Hitler jest feuhrerem, gdyż życie jego jest przykładem i symbolem niezwykłej woli Niemiec”, dobrał sobie odpowiednich współpracowników. Ministrem spraw zagranicznych został „ubogi”

Eden, którego majątek obliczony jest na 10 milionów funtów. Ministrem apropracji i rolnictwa jest lord Woolton z 28 milio-

nam i funtów i wielu innych... przedstawiciel narodu angielskiego, którzy wahają się w granicach od 10 do 50 milionów funtów, a dwaj bliscy doradcy Churchilla, lordowie Anderson i Swinton, rozporządzają łącznie fortu na 569 milionów funtów, toteż zacierają radością ręce wielka finansjera.

Jednym z pierwszych kroków Churchilla była zapowiedź zmniejszenia pensji ministerialnych. Dziennik „Daily Worker” słusznie widzi w tym kroku, pozbawionym wszelkiego znaczenia dla ludzi rozporządzających takimi fortunami jak ministrowie Churchilla „pretekst do narzucenia krajowi nowych, jeszcze cięższych ofiar”. Brytyjskie koła wielkolapitalistyczne przystąpiły już do ofensywy przeciw poziomowi życia mas pracujących w Wielkiej Brytanii.

Narody walczą

„Daily Mirror” ludzi się sądząc, że angielskie masy pracujące skłonne są do potulnego kontynuowania przejął przez we wspólnej łodzi z Churchillem i jego ministrami. Trwający w Nowym Jorku, Bostonie i Filadelfii od przeszło dwóch tygodni strajk dokerów amerykańskich jest dla nich przykładem jak w niezwykle trudnych warunkach walki „demokracji” Trumana można walczyć o chleb. Nawet zmobilizowanie wszystkich renegeatów robotniczych z amerykańskich reakcyjnych związków zawodowych nie było w stanie złamać oporu amerykańskich dokerów.

Ludzkość głęboko pragnie pokoju, ludzkość przekonana jest o możliwości pokojowego współistnienia dwóch systemów, o możliwości uregulowania drogą pokojowych rokowań wszystkich rozbieżności. Komunikat, który doniósł ostatnio, że już czwarta część ludzkości podpisała apel o Pakt Pokoju pomiędzy wielkimi mocarstwami świadczy dobitnie, że narody dokładają wszelkich wysiłków, by wywalczyć życie w pokoju.

I. Mirow

Krwawe zajścia w Maroku

PARYŻ. Prasa paryska donosi, że w Casablance (Maroko) w związku z zainscenizowanymi przez francuską admiralistację kolonialną tzw. „wyborami” do Izby Handlowych — doszło do krwawych zajść. Policja strzelała do ludności, która protestowała przeciwko zorganizowanej przez rezydenta francuskiego generała Guillauma, farsie wyborczej.

Korespondent dziennika „France Soir” podaje, że w rezultacie nieczymnego napaści policji pięć osób zostało zabitych, a kilkadziesiąt rannych. Akcję policji wspierały kolonialne oddziały wojskowe. „France Soir” stwierdza na marginesie krwawych zajść w Casablance, iż gen. Guillaumo odbył ostatnio dłuższą rozmowę z gen. Eisenhowerem na temat „bezpieczeństwa i obrony” południowego wybrzeża Morza Śródziemnego.

Kto zdobędzie Proporzec Pokoju

Naftowcy walczą w trudnych warunkach

JEDYNKA jest właściwie cyfrą niewielką, często przez wielu niesłusznie lekceważoną. Nic w tym na pozór dziwnego — przyzwyczajaliśmy się bowiem do cyfr dużych, obrazujących ogrom naszych zamierzeń, i już wybudowanych nowych domów, fabryk, pięknych dróg i linii elektrycznych. Przyzwyczajaliśmy się do rekordowych cyfr znaczących tempo naszego budownictwa, tempo naszego wzrostu. Jednak warto wiedzieć, że dla naszych górników naftowych jedynka ma szczególną wartość. Nietawo jest bowiem wydrzeć ziemią zasobnie kryte przez nią skarby. Nieraz wszelkie możliwości sporządzane rachunki zawodzą. Wtedy wykonanie planu produkcji np. w 101 proc. nie jest rzeczą zbyt łatwą. Wtedy wiele wysiłku trzeba włożyć, by jedynka przekształciła się w tyśiące kilogramów, ponadplanowej ropy.

Przystępując z dniem 1 września do współzawodnictwa o Proporzec Pokoju, trzy zespoły krosnieńskiego Kopalnictwa Naftowego zobowiązały się wykonać w miesiącach września i października plan produkcji ropy w 101 proc. czwarty zaś 100,5 proc., nadto plan wierceń: zespół I — w 101 proc., zespół II w 112 proc., III w 112 proc., i IV (świdrów) i rur. Ponadto na jednym z szybów od czasu wymiany silnika, postęp wierceń znacznie się zmniejszył, gdyż zamontowano silnik słabszy. W zespole II — brak rur, w zespole III — brak gryzaków (wiercił się świdrami nieodpowiednimi), w zespole IV — długie przestoje z powodu braku rur. Jednym słowem źle. Robotnikom nie zabezpieczono dostawy na czas wszystkich potrzebnych im materiałów. I chociaż w październiku sytuacja pod tym względem znacznie się poprawiła, to jednak w sumie realne możliwości produkcyjne w obu miesiącach nie zostały wykorzystane. Świadczą o tym choćby cyfry wysokiego wykonania planów produkcyjnych w październiku (do dnia 25) przez sekcje I — 110,5 proc., (ropy) 137,4 proc. (uwierconych metrów) oraz IV — 101,6 proc. (ropy) i 112 proc. (uwierconych metrów), w 101 proc. Od tego dnia załogi poszczególnych kopalni postanowiły wykorzystywać wszelkie możliwe rezerwy, które wciąż

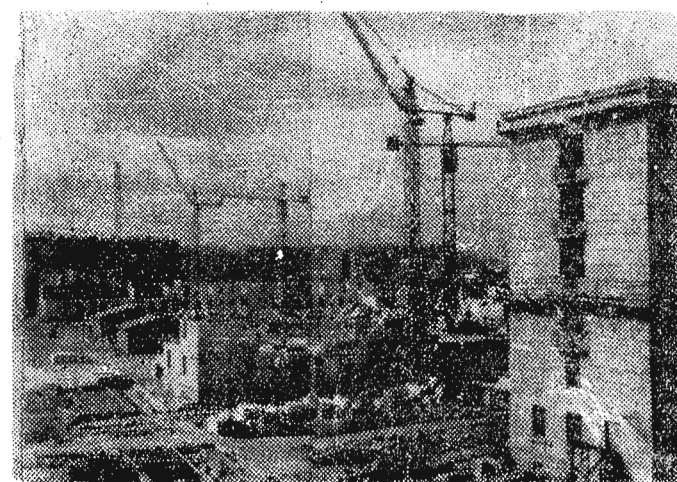
nie do produkcji dawałyby gwarancję pełnego wykonania podjętego zobowiązania. Przede wszystkim zaczęto więcej troszczyć się o urządzenie, o maszyny, w rezultacie czego ilość awarii zmniejszyła się o 60 proc., a zespół II przez okres obu miesięcy (wrzesień, październik) pracował bez najmniejszej awarii. Obniżyla się również ilość opuszczanych bez usprawiedliwienia dniówek. Ogromnie przyczyniło się do tego jedno z postanowień regulaminu współzawodnictwa, przysługujące dodatnie punkty za przestrzeganie dyscypliny pracy. I tak np. zespół III pracuje już drugi miesiąc przy pełnej obsadzie, podczas gdy w lipcu i sierpniu ilość opuszczanych a nie usprawiedliwionych dniówek dochodziła do 16.

Zdawać by się mogło, że równie gładko pójdzie wykonanie samych zadań produkcyjnych. Niestety, znalazły się tak zwane „przyczyny obiektywne”, które spowodowały, że zespół I wykonał plan produkcji ropy we wrześniu w 100,2 proc., zespół II — w 99,9 proc., zespół III — w 97,6 proc., a IV — tylko w 91,2 proc. Niezadowolająco też

wygląda wykonanie planu wierceń. Mianowicie zespół I wykonał 89,6 proc. planu, II — 94,7 proc., III zaś zaledwie 66,2 proc., a IV — 74,7 proc. W sumie plan produkcji ropy i wierceń nie wykonany — zobowiązanie nie realizowane bo... „nawaliło” zapatrzenie. „Przyczyny obiektywne”: — w zespole I brak gryzaków wozów towarowych na kolejach Stąd prosty wniosek: „przyczyny obiektywne nie zaistniałyby, gdyby zatroszczono się energicznie o zabezpieczenie terminowej dostawy odpowiednich materiałów. ...

WSPÓLZAWODNICTWO o Proporzec Pokoju zmobilizowało do wyjątkowej pracy załogi wszystkich kopalni. Za cyframi obrazującymi wzrost wykonania planów (w październiku) stoją ludzie, którzy wysokim wyrobieniem norm podciągnęli w pracy innych. W zespole IV wiertacz Władysław Wal użyskuje przeciętnie 119 proc. normy, kowal Bruno Kasprzykowski — 130 proc., wiertacz Ludwik Zagórski — 126 proc., W II zaś zespół: wiertacz Józef Uljasz przekroczył nawet 200 proc. normy, a Mieczysław Uljasz 190 proc. Obok starych i doświadczonych wiertaczy dużą sprawność uzyskują młodzi. Tadeusz Bettej, który niedawno opuścił szkołę wiertniczą, zdystansował już 140 procentami Józefa Cypcara, osiągającego do 116 proc. normy.

W ciągu dwóch miesięcy współzawodnictwa o Proporzec Pokoju krosnieńscy naftowcy wzbogacili się o nowe doświadczenia. Przekonali się, że jedynie w oparciu o konkretne zobowiązania można zmobilizować załogi szybów wokół zadań produkcyjnych. Chociaż wrzesień nie przyniósł współzawodniczącym spodziewanych wyników, to jednak wielka troska poszczególnej załogi kopalnianych o wykonanie planów produkcyjnych była bezwzględnie jedną z najważniejszych przyczyn wysokiego przekroczenia planów (z wyjątkiem zespołu III) w następnym miesiącu. Niewykonanie zaś planów wrześniowych — to jeszcze jeden przykład, że zobowiązania produkcyjne nie poparte zobowiązaniami pracowników administracji, zabezpieczających dostawy potrzebnych materiałów, mogą spowodować nie wykonanie nakreślonych planów. Inicjatywa robotników musi zawsze znaleźć poparcie zarówno u pracowników inżynierijno-technicznych jak i administracyjnych i o tym trzeba koniecznie pamiętać.



W Stalingradzie, którego odbudowę jest na ukończeniu, widać prace. Na zdjęciu: Fragment odbudowy jednego z bulwarów stalingradzkich fot. -CAF

Uczą się marksizmu — leninizmu by lepiej pracować

To, że przodownik pracy towarzyszy Ignacy Tobiasz z Państwowej Fabryki Porcelany Technicznej w Boguchwale, zapisał się na kurs ideologiczny, jaki rozpoczął się jeszcze w dniu 12 października br. — nie jest przypadkiem. Tak samo zresztą, jak nie jest przypadkowe przychodzenie na wykłady przodownika pracy towarzysza Jarosława i kilkudziesięciu innych. Ci dwaj robotnicy „wiodzą rej” we fabryce. Na nich skierowane są oczy całej załogi. Obaj wykonują w najwyższym procencie swe normy produkcyjne, (tow. Tobiasz w 154 proc., Jarów w 138 proc.), obaj są członkami partii, są aktywistami. Toteż rozszerzenie zasobu wiedzy marksistowsko-leninowskiej uważają za swój największy obowiązek partyjny.

Gdy wśród załogi rozeszła się wieść, że na zakładzie będzie prowadzony kurs II stopnia Tobiasz Jarow zgłosił się na uczestnika w szkoleniu. Również wielu innych towarzyszy poszło za ich przykładem. Kandydatury ich zostały omówione najpierw na posiedzeniu egzekutywy, a później na zebraniu partyjnym. W wyniku tego na kurs zostało przyjętych 26 towarzyszy.

„Uwaga, uwaga — rozlega się po fabrycznym podwórku głos megafonu. — Wszyscy towarzysze, którzy się zapisali na kurs ideologiczny proszeni są o niezwłoczne przybycie do stołówki”. Jest godzina 16. Koniec dniówki. Tow. Stanisław Janik — wykładowca, przypomina kursantom, że właśnie dziś odbędzie się pierwszy wykład. Powoli zapelnia się sala. Słucha ona za stołkówką i równocześnie jest miejscem wszystkich zebrania na zakładzie.

— Dziś dowiem się — mówi tow. Janik — jak walczyli i zwyciężali chłopcy w dawnej Polsce. Wykładu wszyscy słuchają z zainteresowaniem. Wszak większość uczestników kursu pochodzi ze wsi. I oni dobrze odczuli na swej skórze ucisk i wyzysk przed wojenną Polską kapitalistyczną. I nie tylko o tym będą się uczyć robotnicy „Boguchwały”. Program kursu obejmuje takie zagadnienia, jak np. imperializm, Polska Ludowa — państwo demokracji ludowej jak również o Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, o Związku Radzieckim, o industrializacji naszego kraju, o sojuszu robotniczo-chłopskim itp.

Tokarz Ignacy Tobiasz jest zadowolony, iż taki kurs został zorganizowany w fabryce.

— Bo wiecie — mówi — ona znajomość nauki Marksa — Lenina jest mi potrzebna w codziennym życiu, by łamać trudności i przeszkody, jakie napotykałyśmy w pracy. Jako agitator partyjny wyjaśniam bezpartyjnym robotnikom w fabryce i chłopom na wsi słuszną linię naszej partii. Gdy na kursie dokładnie poznam historię rozwoju społeczeństw łatawiej mi będzie wskazać na tych, którzy byli przyczyną nędzy i wyzysku w mieście i na wsi — na haniebną rolę jaką odegrała kapitaliści w kraju i na świecie szczególnie w okresie gnicia ich ustroju. A to pozwoli mi również wyjaśnić im ich obowiązki wobec państwa ludowego, które bezprowrotnie zniosło ucisk i niesprawiedliwość społeczną.

Takiego samego zdania jest również tow. Jan Zarów. Cieszy się on, iż na kursie zapozna się z życiem ludzi radzieckich, z ich przodującymi metodami pracy, które w miarę możliwości stara się stosować u siebie na oddziale. Jeżeli o tym wszystkim będzie dokładnie wiedział — mówi — będę śmieiej występował na zebraniach i wyjaśniał robotnikom znaczenie pokojowej pracy Związku Radzieckiego.

Tow. Józef Mazur pracuje jako portier. Wie on, że jeżeli człowiek się uczy, to rozszerza się jego światopogląd. Inaczej wówczas podchodzi do pracy i inaczej ją wykonuje. Nasze szkolenie partyjne — mówi tow. Mazur — pozwoli mi nożnie dobrze założyć planu 6-letniego. Na prasówkach dowiem się o bieżących zagadnieniach politycznych. Toteż będę mógł wyjaśniać na takich zasadach otera się skup zboża, kontraktacja itp. Będę mógł mówić chłopom o korzyściach stąd płynących i będą chętni do wzięcia udziału w akcji.

Dziś wiem że pracuję dla siebie, że mogę rozszerzyć swój światopogląd, pogłębić wiedzę, którą dała mi partia.

H. Lewandowska

Inż. K. Stryczek
z-ca naczelnika Oddz. Eksploatacyjnego
w Rzeszowie

O użytkownikach PKP lekceważących 5-dniowe plany

Z dniem 1. VIII. br. weszła w życie instrukcja PKPG o operatywnym planowaniu przewozów towarowych na kolejach normalnotorowych. Instrukcja ta ma na celu zagwarantowanie wykonania przez PKP zadań stawianych jej w zakresie racjonalizacji przewozów i wskaźników techniczno-eksploatacyjnych oraz ściślejsze powiązanie planów przewozowych z planami produkcji przemysłowej i obrotu towarów.

Planowanie przewozów stanowi jedną z najważniejszych pozycji w państwowym planie gospodarczym.

Dla zapewnienia prawidłowego funkcjonowania kolei, o prócz planów rocznych, kwartalnych i miesięcznych, instrukcja PKPG wprowadziła ostatnio planowanie na okres 5-dniowy. Zadaniem planów 5-dniowych jest podniesienie zdolności przewozowej kolei, racjonalizacja przewozów towarowych oraz przez usprawnienie pracy ruchowej zapewnienie klientom kolei szybkiej dostawy towaru.

Co daje 5-dniowe planowanie? Oddział Eksploatacyjny, otrzyawszy dane o przewozach planowych na najbliższy okres, ma je odpowiednio przygotować i tor parowozowy i wagonowy, zmobilizować stacje węzłowe do przyjęcia i wyprawa danej ilości wagonów, a wreszcie zastosować marszrutyzację wozów oraz tzw. naładunek kalendary (tzn. zorganizowany naładunek całopociągowy, lub naładunek wagonowy w poszczególnych dniach do wyznaczonych sekcji i kierowników).

Zastosowanie tych dwóch ostatnich środków zmniejsza pracę rozrządową na poszczególnych węzłach, przyczynia się wzbudnie do obniżenia kosztów własnych PKP, zmniejsza ilość awarii i skracają czas przebiegu ładunków przez poszczególne węzły, co z kolei wpływa na skrócenie czasu dostawy towarów. Jak z powyższego wynika, korzyści płynące z planowania 5-dniowego są znaczne zarówno dla kolei jak i dla klientów.

Klenc PKP jednakże, mimo energicznych odpraw organizowa-

nych przez rzeszowski Oddział Eksploatacyjny, mimo upomnień zawiadowców stacji i kierowników ekspedycji kolejowej nie od razu rozumieli ogromne gospodarcze znaczenie tej instrukcji. Świadczy o tym ilość przedłożonych w poszczególnych miesiącach planów 5-dniowych. Naprzykład w pierwszej 5-dniówce sierpnia plany takie złożyło zaledwie 29 proc. nadawców przyczym obejmowały one 14,8 proc wagonów rzeczywiście załadowanych w tych 5 dniach. Sytuacja, jakkolwiek ulega stalej poprawie i dzisiaj nie przedstawia się zadawalająco, w czwartej 5-dniówce październikowej przedłożyło plany 63 proc. nadawców, obejmując nimi 78,6 proc. naładunku wagonów. Powyższe dane świadczą, że do zarządzenia PKPG zastosowali się narazie klenci, nadający większe ilości towaru, zaś inni w dalszym ciągu nie wykonują obowiązków z nich zaleceń.

Do firm, które mimo upływu przeszło 2 i pół miesiąca od chwili wejścia w życie instrukcji o operatywnym planowaniu przewozów w ogóle nie przekładają planów 5-dniowych należą PZZ, PZGS, CPN, „Paged”, CHP Skórz, CZPO „Alima” w Rzeszowie, PZGS w Kolbuszowej, PGR,GS „Samopomoc Chłopska” i „Paged” w Horyńcu-Zdroju, Centrali Jajczarsko-Drobarska, PGR Nehrybka, Spółdzielnia Inwalidów „Praca” w Przemślu i inni. Z drugiej strony firmy planujące na 5 dni nie podają kolej planów ze wszystkimi szczegółami. Tak np. Centrala Mińska w Rzeszowie nie wymienia stacji przeznaczenia ładunku.

Przykłady te świadczą o braku zrozumienia dla ciężkiej i odpowiedzialnej pracy kolejarzy ze strony wymienionych nadawców, którzy utrudniają pracę organom PKP — utrudniają ją i sobie.

W przeciwnieństwie do wymienionych klientów, przykład należytego zrozumienia potrzeby planowania 5-dniowego daje zarząd cukrowni w Przeworsku. Mimo, że naładunek buraków w

obecnej kampanii odbywa się na wielu stacjach oddziału, sprawną pracę zarządu cukrowni umożliwiła PKP zorganizowanie przewozu dużej ilości buraków bez trudności.

energicznych odpraw organizowa-

nie do produkcji dawałyby gwarancję pełnego wykonania podjętego zobowiązania.

Przykładem jest towarzysz Józef Kontek z gromadzie TAR NAWKA, pow. Przeworsk. Za swój rzetelną pracę zdobył sobie pełne zaufanie w gromadzie. Chłopi liczą się z powagą sołtysa i jego słowa przyjmują z pełnym zrozumieniem.

Sołtys Kontek przekonał chłopów



Sołtys Tarnawki tow. J. Kontek waży swe zboże na punkcie skupu w Manasterzu.

Towarzysz JOZEF KONTEK jest sołtysiem w gromadzie TAR NAWKA, pow. Przeworsk. Za swój rzetelną pracę zdobył sobie pełne zaufanie w gromadzie. Chłopi liczą się z powagą sołtysa i jego słowa przyjmują z pełnym zrozumieniem.

Kiedy ogłoszono dekret o państwowym skupie zboża Kontek zwołał do siebie aktywnych gromadzkich, żeby się naradzić jak przeprowadzić tę akcję.

nowe zadanie i musimy je wykonać w terminie, bo tego wymaga dobro robotnika i chłopu.

Urządzone zwołał zebranie gromadzkie. — Trzeba ludziom jasno wytłumaczyć — objaśniał Kontek — po co nasz Rząd wydał ustawę o skupie zboża.

Na zebranie przyszli prawie wszyscy. Kontek prosto, po chłopsku wyjaśniał chłopom konieczność sprzedaży Państwu nadwyżek zbożowych. Nasz rząd robotniczo-chłopski dba o wieś i my musimy się starać przyciągnąć więcej zboża, aby nasi robotnicy którzy produkują towary dla wsi mieli pod dostatkiem żywności. Nasze dzieci chodzą dziś do szkół, są oficerami w wojsku, pracują w Nowej Hucie i trzeba im zapewnić pod dostatkiem chleba.

Słowa Kontka trafiły do przekonania chłopów.

Postanowiono zbiorowo odwieźć zboże do punktu skupu.

(Ciąg dalszy na str. 4)

Młodzi miczurinowcy w Czudcu mają nową ciepłarnię

Prawdziwym świętem stał się dla czudeckich miczurinowców dzień otwarcia nowo odbudowanej ciepłarni. Dzień ten bowiem to moment zwrotny w pracy koła, które nareszcie

lak. Na zakończenie młodzież zakładu obejrzała nową ciepłarnię, po czym odbyła się zabawa. Dzięki wskazaniom kierownika koła miczurinowskiego —

dnia 29 ub.m wystawa przeprowadzonych przez koło doświadczeni.

Koło rozwija się szybko. W okresie od września ub. r. do chwili obecnej liczba jego członków wzrosła od 15 do 250, obejmując dzisiaj prawie całą młodzież zakładu. Jest to więc pierwsze pod względem liczebności młodzieżowe koło miczurinowców w Polsce. Dzisiaj ośrodek ten ma zapewnione poparcie i opiekę Ministerstwa Rolnictwa.

Sprawa szerokiego upowszechnienia przez ogół młodzież szkolnej nauk Miczurina i Lysenki jest kwestią najbliższej przyszłości a młodzieży czudeckiej przypada zaszczytne miano pionierów w pracy nad popularyzacją doświadczeń radzieckich uczonych.

Trzeba też aby sprawą miczurinowców zajął się gminny Komitet PZPR w Czudcu, który nie wykazał dotychczas żadnego zainteresowania pionierską pracą młodzieży. Żaden też z członków Komitetu nie przybył na festiwal, mimo zaproszeń — na miłą i radosną uroczystość otwarcia odremontowanej ciepłarni.

Wit.



być miało pracownię doświadczalną. Przeprowadzenie gruntownego remontu ciepłarni nie było rzeczą łatwą a dokonano go dzięki usilnym staraniom kierownika koła profesora Woroszyńskiego i pomocy Komitetu Wojewódzkiego Partii. Toteż nie dziwnego, że dzień oddania do użytku nowego lokalu na pracownię biologiczną był obchodzony przez młodzież czudecką bardzo uroczysto.

Do zebranych uczniów liceum i zaproszonych gości przemówił na wstępie prof. Woroszyński, omawiając przełomowe znaczenie nauk Miczurina i Lysenki w rozwoju wiedzy agrobiologicznej w pracy człowieka nad przeobrażeniem przyrody. Następnie dorołek koła młodych miczurinowców za ubiegły okres przedstawił dwaj jego członkowie uczeń Wł. Stopiński i Henryk Rykala.

W części artystycznej przygrywała nowo utworzona orkiestra szkolna pod dyrekcją J. Smolaka, w przerwach zaś kilka wierszy zadeklamowała uczennica Anna Smo-

prof. Wł. Woroszyńskiego młodzież Liceum Ogólnokształcącego w Czudcu może się poszczycić dużym osiągnięciem, które doskonale obrazuje otwarta w

Rośnie liczba społecznych posterunków sanitarnych w woj. rzeszowskim

Nową formą opieki sanitarnej nad zdrowiem ludności pracującej są tzw. społeczne posterunki sanitarne PCK, których sieć zagęszcza się coraz bardziej w całym kraju. Zadaniem tych posterunków jest udzielanie pierwszej pomocy w nagłych wypadkach, troska o warunki sanitarno-higieniczne w miejscach pracy oraz szerzenie oświaty sanitarnej wśród szerokich rzeszspołeczeństwa.

Z inicjatywy kół PCK, przy współudziale społecznego aktywizmu służby zdrowia powstają posterunki sanitarne, w wielu zaniedbanych dotychczas

pod względem opieki lekarskiej wsiach i miasteczkach naszego terenu. Aktyw społeczny, przeszkolony na specjalnych kursach, przyczynia się do tego, że już obecnie w naszym województwie działają 194 takie placówki. Personalnie każda z nich składa się z 9 osób i ma do dyspozycji najniezbędniejsze środki medyczne i pomoce lekarskie.

W samym Rzeszowie istnieje 16 posterunków sanitarnych, a przy większych zakładach pracy i instytucjach M. in. posterunki takie uruchomiono przy Centrali Przemysłu Metalowego i Ekspozycje PKS.

Społeczne posterunki sanitarne prowadzą również szeroko akcję popularyzacji krowidawstwa, w wyniku której do dnia 1 ub. m. zwerbowano 410 nowych krowiadawców.

Kładąc szczególny nacisk na podniesienie oświaty sanitarnej, wojewódzkie władze PCK organizują masowe szkolenie z dziedziny higieny i pomocy w nagłych wypadkach. W województwie rzeszowskim czynnych jest około 271 kursów, obejmujących łącznie 11 tys. osób.

W tej liczbie ponad 70 kursów odbywa się w zakładach pracy szkoląc 3500 pracowników. Te imponujące cyfry podobnie jak i fakt, że na kursy garnie się licznie ludność wiejska, jest w dużym stopniu zasługą terenowych kół PCK.

Absolwenci kursów II stopnia szkolić się będą mogli dzięki 4-dniowym kursach przodowników zdrowia, zaś około 350 kobiet ukończy w tym roku kursy młodszych pielęgniarek. Ta szeroko zakrojona akcja szkoleniowa zapewni więc dopływ nowych kadr dla posterunków sanitarnych które wciąż jeszcze odczuwają niedobory personalne (b)

Przed Dniem Ochrony Przeciwożarowej

Z wizytą u „ogniowców”

Jest słoneczny ranek. Godzina 9.40. Na dźwięk sygnału telefonicznego strażnik dyżurny na posterunku Za wodowej Straży Pożarnej w Rzeszowie podnosi słuchawkę. „Alarm! W Boguchwałe płonie stodoła, stajnia i dwa budynki mieszkalne!”

Dyżurny nie namyśla się półobrót — i naciśnięty czerwony taster alarmuje na salach sypialnych śpiących strażaków. Po 19 sekundach olbrzymi „Ursus” pędzi w kierunku miejsca pożaru.

Tak wygląda alarm pożaru. Z 42 pożarów jakie od czerwca zdarzyły się na terenie powiatu rzeszowskiego większość powstała wskutek nieuwagi przy obchodzeniu się z ogniem...

Stoimy u podnóża jednopiętrowego ślizgu, czyli metalowego słupa, po którym w czasie alarmu strażacy przebiegają w górnych salach szybko opuszczając się na dziedziniec. W ten prosty sposób zaoszczędza się wiele czasu.



Porannym apelem rozpoczyna się dzień strażaka

Zwiedzamy całą strażnicę. Korytarze i sale lśnią od czystości, a łóżka w sypialniach zaścielone są „w kosikę”. Jedynym słowem — wzorowy porządek.

Nawet w garażach — liczymy w przysłowiowym salonie. Naprzeciw bram stoją czerwone samochody w każdej chwili gotowe do wyjazdu. Podczas alarmu szybko otwiera się brama i wóz wytacza się na ulicę.

Nielatwy i nielekki jest zawód „ogniowca” nawet wtedy, gdy się nigdzie nie pali. Cały dzień trwa tu wycieczka

praca. Kiedy Rzeszów zagrożony jest jeszcze we śnie, strażnica już pracuje. Pobudka, gimnastyka, odbiór służby a potem rozpoczynają się zajęcia. Ćwiczenia i szkolenie trwają przez kilka godzin z rzedu, zaś wieczorem odbywają się zajęcia świetlicowe.

Na pierwszy plan jednak wysuwa się szkolenie. W tej chwili właśnie rozpocznie się jeden z wykładów dwutygodniowego kursu dla dowódców sekcji ogniowych straży ochotniczych. Na stole w małej sali wykładowej leży makietka. „To jest lyczyn” — objaśnia porucznik Walat — taka makietka ułatwia ewakuację i szlaki ogniowej. A musimy dbać o to, aby wyszkolić ich jak najszybciej i jak najlepiej — chodzi przecież o bezpieczeństwo ludności. Nie zapewnimy go jednak, bez właściwego zrozumienia sprawy obrony przeciwpożarowej przez mieszkańców wsi i miast!”

„Straż Pożarna czuwa — możemy spać spokojnie”... Jak że często spotykamy się z obywatelami tego bez troski o świadczenia o bezpieczeństwie. Jednak liczba pożarów jest spora, a przyczyną ich jest przeważnie lekkomyślność i lekceważenie przez mieszkańców powiatu przepisów przeciwpożarowych. Wniosek sąd prosty. Nie wystarczy „ufać” straży pożarnej. Trzeba również umieć zapobiegać pożarom i pomagać straży w ich likwidowaniu. (os)

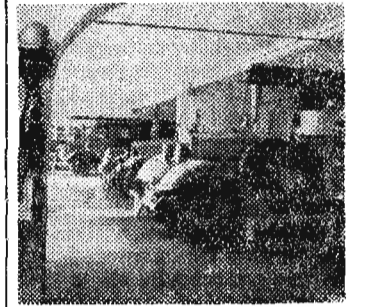
PROGRAM DNIA OCHRONY PRZECIWOŻAROWEJ W RZESZOWIE

- 3. 11. 51 — sobota:
 - 1) Godziny przedpołudniowe — pogadanki dla dzieci szkolnych oraz pogadanki w zakładach pracy po zakończeniu zajęć.
 - 2) Godzina 18 — capstrzyk z przejazdem taborów Straży Zawodowej ulicami miasta.
 4. 11. 51 — niedziela:
 - 1) Godzina 8.30 — zbiórka straży pożarnej i pogadanka o Dniu Ochrony Przeciwożarowej. Transmisja przez radio

przemówienia Komendanta Głównego Straży Pożarnych.

2) Godzina 11.30 — ćwiczenia pokazowe Straży Zawodowych na Rynku przy ratuszu. Po ćwiczeniach nadana zostanie przez megafon prelekcja na temat akcji zapobiegawczej przeciwpożarowej.

3) Godzina 16 — słuchowisko Polskiego Radia o „Dniu Ochrony Przeciwożarowej”.



Samochody w każdej chwili gotowe są do wyjazdu

LISTOPAD
3-4
SOBOTA — NIEDZIELA

RZESZOW
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 4, Plac Stalina 1.
Pogotowie Ratunkowe: ul. Grodzka 6, tel. 10.00
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08

TEATR
PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: „Kalinowy gaj” — godz. 19.

KINA
RZESZOW — Apollo: Upadek Berli- na (II s.) godz. 13 i 20
RZESZOW — Zachęta: Orzeł Kauka- zu (II s.) godz. 17.30 i 19.30

Dzisiaj w Powiatowym Domu Kultury o godz. 18 odeżył TWP pt. „Związek Radziecki ostoją pokoju” wygłosi ob. Zofia Holubowicz. Po od- czytaniu — film. Wstęp wolny.

RADIO
11.15 Muzyka i aktualności — 11.45 Głos mają kobiety — 11.55 Sygnał czasu — 12.04 Dziennik — 12.30 Aud. dla wsi — 12.45 „Na swojską nutę” — 13.15 Informacje — 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych — 16.20 Kon- cert — 17.15 Aud. dla wykładawców kursów partyjnych II stopnia — 17.30 Makarow: „Rzeka — bohater” — 18.00 Z kraju i ze świata — 18.20 Słucha- cze piszą — 18.26 „Z naszych pieśni” — 18.45 Aud. dla wsi — 19.30 „Na muzycznej fall” — 19.58 Stan pogody — 20.00 Dziennik — 20.26 Wiado- mości sportowe — 21.30 „Mikita Brat” — 21.30 Utwory fortepiano- we — 22.05 Koncert — 23.00 Ostatnie wiadomości.

Nowiny Rzeszowskie
Wydaje NSW „Prasa” Red. i druk. ul. Galicyjskiego 7 — 1. Red. Naczelny: Wł. Sekr. odp. 14.00 dzial. gosp. i kult. — 15.00 dzial. partyjny i polityczny — 15.30 dzial. korespondentów — 15.55 red. ogólna — 16.17 (18.00) dzial. ogólna NSW „Prasa” (Prasa ogólna) Plac Stalina 10 i 11 18.30 PPK „Ruch” — 18.00 Red. N. zelnicy przyjmują od godz. 12.15 Sekretarz odp. od godz. 11.15 Odlaty: „Nowiny Przemyskie” Przemysł — Plac na Bramie 12, tel. 350 „Nowiny Podkarpackie” Krosno ul. Nowotki 6 tel. 220
Prez. nakład 2.20 zł. poczt. 1.50 zł. komis. 15 gr. kwart. 18.00 zł. półrocz. 27 zł. rocz. 54 zł. Prez. przyjmują PPK „Ruch” na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX 15789
Druk. Bros. Zakłady Graficzne

Tribuna czytelników
Obsługa pociągu nr 1321 utrudnia kołportaż gazet
Bywały wypadki, że gazety na Podkarpaciu dostarczane są czytelnikom z kilkudniowym opóźnieniem. Wtęg ponosi często obsługa pociągu Warszawa — Zagórz. I tak ob. Fr. Piasecki zatrudniony w PPK „Ruch” w Strzyżowie, odbierając paczki z pociągu nr. 1321 w 11. 23. X. br. o godz. 7.53 stwierdził brak gazet z Warszawy. Na zwróconą uwagę pracownik w wagonie bagażowego odpowiedział, że paczki nie ma. Kiedy jednak ob. Piasecki udowodnił, że oczekiwana przez niego przesyłka znajduje się w wagonie, rozgniewany pracownik bagażowy kopnął paczkę łak. że upadła kilka metrów od niego.
Ponieważ tego rodzaju wybryki na linii Warszawa — Zagórz powtórzyły się niejednokrotnie, apelujemy do DOKP Kraków o pouczenie obsługi pociągów, by nie utrudniała kołportażu prasy. (3511)

„CHORY CZŁOWIEK NIC MNIE NIE OBCHODZI”
Krytyczne uwagi naszych czytelników o niewłaściwym zachowaniu się obsługi autobusów PKS zamieszczałyśmy już niejednokrotnie. Dowodem tego, że odmiosły one pożądaną skuteczną jest fakt, że narzekania pod adresem PKS jest coraz mniej. Zdarza się jednak dalej sporadyczne wypadki, świadczące o braku wyrobienia społecznego niektórych konduktorów.
Dyrekcja Szpitala Powiatowego w Brzozowie w dniu 30 października br. o godz. 7 delerowała prosiącą ob. Leonie Sabik po krew dla cięż chorego pacjenta do stacji przelazowania krwi w Rzeszowie. Konduktorka, która okazała jej delegację służbową i wyjaśnienia celu podróży odmieniła brutalnie od samochodu ob. Sabik mówiąc, że sprawa chorego w szpitalu nie ją nie obchodzi. Jednocześnie pozwała wstąpić do wozu pasażerów, nie posiadającym delegacji służbowych.
W związku z powyższym wydarzeniem czytelnicy naszej kapituły, takie stanowisko względem konduktorki zjm. Ekspozytura PKS w Rzeszowie i jakie wyciągnie wniosek? (3516)

Sołtys Kontek przekonał chłopów

(Dokończenie ze str. 3.)
— Zawsze to lepiej razem odstawić zboże niż w pojedynkę — mówił Kontek. Nie wszyscy w naszej wsi mają konie — to też jeden drugiemu może odwieźć zboże do punktu skupu.

Po wyholstęj drodze od Tarnawki do Manasterza jechali dwadzieścia furmanek nładawych zwożem. Na przodzie jechał sołtys Kontek z transparentem

na którym widniał napis: „Przez terminową dostawę zboża wzmocniamy sojusz robotniczo-chłopski”. Za nim jechali inni. Tego dnia chłop z Tarnawki odstawił prawie sześć ton zboża. Są i tacy w Manasterzu, jak średnio-rolna ANIELA KOBA, która mimo że posiada 5 dzieci, sprzedała ponad plan 198 kg pszenicy.

— Ale nie wszyscy w naszej gromadzie — mówi z oburzeniem Kontek — chcą odstawić zboże. Np. taki JOZEF PARTYKA posiada duże gospodarstwo a poza tym pracuje w tartaku. Nie sprzedał ani kilograma zboża i nie zapłacił podatku, ani FOR u Chłopi z Tarnawki z pogardą mówią: „Partycie i wystąpił nawet do gminy o ukaranie tego bogacza, który łamie ustawę o planowym skupie.

Dobra praca sołtysa, dała dobre wyniki. Chłopi z Tarnawki przodują w gminie Manasterz, a ich ambicją jest przodować w całym powiecie.
(Jac.)

OGŁOSZENIA DROBNE
TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź, skrytka 163.
K-1478

Troska o zabezpieczenie mienia narodowego przed ogniem — obowiązek em każdego obywatela